

# Danuta Jamiołkowska

---

## Dlaczego powinniśmy ratować stare cmentarze?

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 239-241

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Danuta Jamiołkowska*

## Dlaczego powinniśmy ratować stare cmentarze?

„Ratujmy cmentarze” — pod takim hasłem Polskie Towarzystwo Historyczne, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego oraz Komisja Opieki nad Zabytkami przy PTTK w Olsztynie zorganizowały w Domu Polskim 19 listopada 1992 r. konferencję naukową.

Doc. dr hab. Janusz Jasiński (Olsztyn) w wystąpieniu, zatytułowanym „Dlaczego winniśmy ratować stare cmentarze i groby na Warmii i Mazurach?” przypomniał, iż przed czterema laty na Walnym Zebraniu delegatów PTH w Toruniu na wniosek delegacji olsztyńskiej przyjęta została uchwała o konieczności konserwowania i opiekowania się wszystkimi cmentarzami w Polsce, a więc katolickimi, ewangelickimi, prawosławnymi, żydowskimi, a także wojskowymi, bez względu na czas i okoliczności ich powstania. Apel PTH, do którego przyłączyły się Ośrodek Badań Naukowych oraz Muzeum Warmii i Mazur, został następnie opublikowany w prasie centralnej i miejscowej.

W województwie olsztyńskim znajduje się obecnie około 1100 cmentarzy ewangelickich, 260 katolickich, 23 żydowskie i 200 wojskowych z czasów I wojny światowej. Stare cmentarze są zdewastowane, groby zapadają się w ziemię, a kamienne płyty zostały w większości rozkradzione. A przecież grobom niemieckim czy żydowskim należy się także zwykły, ludzki szacunek, jako że wszystkie mogiły są świadectwem historycznym, i to w podwójnym znaczeniu: świadczą one o naszej przeszłości i o stanie współczesnej kultury.

Dokumentację wszystkich cmentarzy powiatu olsztyńskiego sporządził przed laty OBN; Oddział Stowarzyszenia PAX zinwentaryzował ich około 100, a dokumentację przekazał Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków. Dużo uwagi poświęca tej sprawie Komisja Opieki nad Zabytkami przy PTTK oraz Wojewódzki Konserwator Zabytków. Jednakże efekty tych działań będą nadal mizerne, o ile do ratowania i konserwowania cmentarzy nie włączą się Kościoły, szkoła (dotychczas — co dobrze wszyscy pamiętamy — opieka szkół nad cmentarzami ograniczała się do grobów żołnierzy radzieckich) i samorząd terytorialny.

Ks. dr Ludwik Nadolski (Kieźliny) uzasadnił od strony chrześcijańskiej konieczność poszanowania cmentarzy jako miejsc wiecznego spoczynku (od łac. *coemeterium* — miejsce snu). Kościoły na przestrzeni wieków wielokrotnie wypowiadał się na temat okazywania szacunku zmarłym, poczynając od czasów starożytnych, kiedy to chrześcijańskie katakumby były miejscem nietykalności i cieszyły się prawem azylu, aż po czasy współczesne, czego przykładem są statuty II synodu częstochowskiego (1987), nakazujące zarówno duszpasterzom, jak i wiernym, dbanie o godność miejsca świętego, jakim są cmentarze. „W dobie ekumenizmu cmentarze powinny łączyć, a nie dzielić. Taką ekumeniczną rolę zaczynają spełniać dziś cmentarze komunalne, gdzie nie wyznacza się osobnych miejsc dla katolików, żydów czy ewangelików”.

Ks. dr Walenty Szymański (Morąg) zajął się zagadnieniem: „Cmentarze w świetle prawa kanonicznego”. Referent omówił pojęcie „cmentarz” oraz dokonał podziału cmentarzy, biorąc pod uwagę a) władzę, która je zakładała — cmentarze wyznaniowe i cmentarze świeckie (komunalne) oraz b) przeznaczenie (zakonne, specjalne — dla określonej grupy osób, np. kapituły, rodzinne).

Starożytna ustawa XII tablic z 451 r. p.n.e. nakazywała grzebanie zmarłych poza

**Komunikaty**

Mazursko-Warmińskie, 1993, nr 2 (200)

obrębem miasta. Grzebano ich więc w katakumbach, których wiele przetrwało do dziś. Katakumby były też często miejscem kultu, gdyż w pierwszych wiekach chrześcijaństwa grzebano w nich męczenników; na ich grobach sprawowano następnie ofiarę eucharystyczną. Po ustaniu prześladowań ciała męczenników grzebano w świątyniach; tutaj chowano też ciała osób, które zmarły w opinii świętości. Dopiero kodeks prawa kanonicznego, ogłoszony przez papieża Benedykta XV w 1917 r., zakazał grzebania zmarłych w kościołach (poza pewnymi wyjątkami). Jednocześnie wspomniany kodeks przyznawał Kościołowi katolickiemu prawo do posiadania własnych cmentarzy.

Na koniec ks. Szymański wyjaśnił, czym jest poświęcenie, zbezczeszczenie i rekonyliacja cmentarza (zbezczeszczenie to zniewaga wyrządzona miejscu świętemu, powodująca zgorzenie wiernych, natomiast rekonyliacja jest obrzędem liturgicznym o charakterze pokutnym i ekspiacyjnym, usuwającym skutki zbezczeszczenia).

Mgr Wiktor Knercer (Olsztyn) mówił o cmentarzach wojskowych z okresu I wojny światowej w województwie olsztyńskim. W działaniach wojennych na terenie Prus Wschodnich poniosło śmierć około 28 tys. żołnierzy armii niemieckiej i 61 tys. żołnierzy armii rosyjskiej. Ciała ich spoczywają w około 1700 miejscach, od pojedynczych grobów, poprzez zbiorowe mogiły, do dużych cmentarzy wojennych. Stan ich zachowania jest w większości bardzo zły. Brak jakichkolwiek prac pielęgniarskich i konserwatorskich sprawił, że zarastają one chwastami, rozsypują się mury i elementy nagrobków, butwieją i niszczejają drewniane krzyże, zatarciu ulegają napisy na tabliczkach i pomnikach.

Niemcy przystąpili do akcji urządzania i porządkowania cmentarzy wojennych już w 1917 r., powołując w Królewcu Prowincjonalny Urząd Doradczy do Spraw Upamiętnienia Wojen. Jego kierownikiem został ówczesny wschodniopruski Konserwator Zabytków Sztuki i Historii, dr Dethlefsen. Warto podkreślić, że w wydanej w tej sprawie instrukcji polecono, aby groby poległych przeciwników, tzn. żołnierzy rosyjskich, traktować na równi z grobami żołnierzy niemieckich i jednakowo o nie dbać.

Następnie referent dokonał podziału cmentarzy wojennych na trzy grupy: pobitewne, zakładane przy lazaretach oraz znajdujące się przy obozach jenieckich, omówił także lokalizację, wygląd cmentarzy i liczbę żołnierzy, pochowanych na poszczególnych typach nekropolii.

Do połowy lat osiemdziesiątych cmentarzami wojennymi na terenie województwa olsztyńskiego praktycznie nikt się nie zajmował. Sytuacja uległa pozytywnej zmianie w II połowie dziesięciolecia, kiedy to przystąpiono najpierw do zewidencjonowania, a następnie uporządkowania cmentarzy. Obecnie do całkowicie uporządkowanych należą cmentarze w Markajmach, Osiekowie, Gardynach, Łogdowie, Górkowie oraz kwatery na cmentarzu garnizonowym w Olsztynie.

Cmentarze wojenne są źródłem wiedzy o naszej przeszłości. W ciągu minionych lat rosły się z krajobrazem Warmii i Mazur i chociażby z tego względu należy się im ochrona i opieka.

Zarówno tematyka, jak i wygłoszone referaty wzbudziły żywe zainteresowanie zebranych.

Długoletnia przewodniczka PTTK, Halina Herman, zapytała, gdzie są pochowani żołnierze niemieccy, którzy zginęli podczas II wojny światowej.

Przewodniczący Olsztyńskiego Stowarzyszenia Mniejszości Niemieckiej, Walter Angrik, poinformował, że dzięki staraniom Stowarzyszenia wyświęcono krzyż na cmentarzu parafialnym przy alei Wojska Polskiego w Olsztynie, gdzie pochowani są żołnierze niemieccy z czasów obu wojen światowych. Najważniejszą rzeczą dla Stowarzyszenia jest w tej chwili zdobycie środków na rekonstrukcję i utrzymanie cmentarzy ewangelickich w Polsce.

Ks. L. Nadolski powiedział, że w Kieźlinach znajdowała się kapliczka, upamiętniająca żołnierzy poległych w czasie I wojny światowej. Obecnie, dzięki staraniom ks. proboszcza, kapliczka została odbudowana.

Robert Traba zwrócił uwagę na konieczność przejrzenia materiałów archiwalnych z Kassel. Znajdują się tam spisy poległych w czasie I wojny światowej. Może są tam również wykazy żołnierzy niemieckich, którzy zginęli podczas II wojny światowej?

Erwin Kruk odniósł się z uznaniem do działalności olsztyńskiego Oddziału PTH i Ośrodka Badań Naukowych, które to instytucje od wielu lat apelują do społeczeństwa o równe i sprawiedliwe traktowanie wszystkich zmarłych, którzy kiedykolwiek znaleźli

miejsce wiecznego spoczynku na naszej ziemi. Przypomni, e po przejściu frontu, tam, gdzie były komendantury sowieckie, ginęli ludzie. Nie ma adnej dokumentacji na ten temat. Moe jeszcze nie jest za pono, aby ustalić chociaby część nazwisk zabitych i wywiezionych.

E. Kruk przypomni postać radzieckiego oficera, Lwa Kopielewa, skazanego za zdradę stanu, gdyż okazał litość wrogowi. Kopielew mieszka w Kassel i jest autorem książki *Pierwsze dni wieczności* o wkroczeniu Armii Czerwonej do Prus Wschodnich.

Czesław Herman zauwazył, e dewastacji cmentarzy sprzyja raący brak zainteresowania ze strony osób, które obecnie zamawiają u kamieniarzy pomniki dla swoich bliskich, skąd pochodzi materia na nie; nierzadko zwieziono go z cmentarzy ewangelickich lub ydowskich.

Lucjan Czubiel przypomni, e w latach siedemdziesiątych z inicjatywy PAX-u i kilku wojewódzkich konserwatorów zabytków powołano komisję, która podjęła się zinwentaryzowania starych cmentarzy. W województwie olsztyńskim, jako w pierwszym, dokonano takiej inwentaryzacji.

Ustosunkowując się do wypowiedzi Cz. Hermana, L. Czubiel wyraził opinię, e cmentarze ewangelickie przedstawiają ogromną materialną (nie mówiąc ju o historycznej). Naczelnicy miast i gmin w majestacie prawa sprzedawali kamień z ewangelickich grobów i piękne, kute kraty nowym nabywcom.

Henryk Gajdamowicz poinformowa, i młodzie z kierowanego przez niego Zespou Szkół Budowlanych w ramach prac dyplomowych w porozumieniu z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków odnowia ju cztery zabytkowe kapliczki na terenie województwa olsztyńskiego i zgłosi konkretną propozycję dalszej współpracy przy ratowaniu kolejnych obiektów.

Hubert Domański zaproponowa, aby Kuratorium Oświaty i Wychowania zorganizowa konferencję metodyczną dla wszystkich nauczycieli historii z terenu województwa olsztyńskiego, poświęcon ochronie zabytków, w tym take cmentarzy. Na taką konferencję, jego zdaniem, warto byłoby zaprosić przedstawicieli wadz samorządowych — jako tych, którzy dysponują lokalnymi finansami. H. Domański powiedzia, e młodzie nidzicka braa udział w porządkowaniu cmentarzy wojennych w Orłowie i Łynie na terenie byłego powiatu nidzickiego.

Ks. W. Szymański, będąc we Włoszech, zauwazył, e cmentarze polskie (take r'emieckie) z okresu II wojny światowej mają swoich opiekunów, opacanych przez włoskie Ministerstwo Obrony, dzięki czemu s one pięknie utrzymane i starannie pielęgowane.

Płk Jan Mazur zgłosi chęć włączenia się wojska w dzieo ratowania cmentarzy i zadeklarowa wszelk pomoc ze strony instytucji, którą reprezentuje.

Podsumowując konferencję, J. Jasiński wyraził nadzieję, i nadesza pora, aby przejść do energicznego ratowania tego, co jeszcze pozostao z dawnych cmentarzy, i poinformowa, e arcybiskup warmiński, ks. dr Edmund Piszcz, zgodzi się objć patronat nad społecznym komitetem, utworzonym z przedstawicieli ronych instytucji, którzy zechc swoją prac ocalić umierajce na naszych oczach cmentarze\*.

---

\*Spoeczny Komitet Ratowania Dawnych Cmentarzy na Warmii i Mazurach powsta w kwietniu 1993 r., na jego przewodniczcego wybrano arcybiskupa Edmunda Piszcz. W chwili zawiazania się komitet liczy 20 osób.